

POSŁOWIE KO: ODPOWIEDZIALNOŚĆ W SPRAWIE KOPALNI TURÓW POWINNA BYĆ SPERSONALIZOWANA

Personalizacji odpowiedzialności, tak by było wiadomo, kto i kiedy prowadził negocjacje ze stroną czeską w sprawie kopalni Turów - domagają się posłowie KO z sejmowej komisji do spraw energii, klimatu i aktywów państwowych, którzy złożyli już w tej sprawie wniosek.

"Jako członkowie komisji energii domagamy się, i złożyliśmy podczas komisji wniosek, by spersonalizować odpowiedzialność. Żebyśmy wiedzieli, kto i kiedy negocjował ze stroną czeską sprawę dalszego funkcjonowania kopalni Turów, oraz także kto i kiedy negocjował to ze stroną europejską" - oświadczył na wtorkowej konferencji prasowej poseł PO i wiceprzewodniczący sejmowej komisji do spraw energii, klimatu i aktywów państwowych Tomasz Nowak.

Dodał, że "przekonanie, że jakoś to będzie, i dalej będziemy mogli wydobywać węgiel w Turowie, bez poważnego potraktowania rozmów ze stroną czeską, okazało się bardzo kosztochłonne, i może doprowadzić do tego, że będziemy mieli kryzys w tamtym regionie, ale także kryzys z bezpieczeństwem energetycznym Polski".

"Czekamy na odpowiedź i zapewne w tym momencie będziemy wnioskować o dalsze konsekwentne rozliczenie z tych negocjacji" - dodał poseł Nowak. Według niego, "kopalnia Turów powinna funkcjonować w tej przestrzeni, którą dajemy zgodnie z polityką klimatyczną UE - do końca lat trzydziestych".

Trybunał Sprawiedliwości UE nakazał w maju Polsce natychmiastowe wstrzymanie wydobycia w kopalni odkrywkowej węgla brunatnego Turów, należącej do spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, do czasu merytorycznego rozstrzygnięcia skargi Czech w tej sprawie, czyli wydania wyroku. Czechy uważają, że kopalnia Turów ma negatywny wpływ na regiony przygraniczne, gdzie zmniejszył się poziom wód gruntowych.



Reklama

Premier Mateusz Morawiecki poinformował pod koniec maja po rozmowach z premierem Czech Andrejem Babiszem, że obie strony są bliskie porozumienia, w wyniku którego "Republika Czeska zgodziła się wycofać wniosek do TSUE". Szef rządu poinformował również, że Polska będzie współfinansować na kwotę do 45 mln inwestycje środowiskowe. Z kolei Babisz zapowiedział wówczas, że rząd czeski nie wycofa skargi z TSUE, dopóki nie zostanie podpisana umowa z Polską. Obecnie trwają prace nad ostateczną umową między stroną polską a czeską z udziałem m.in. przedstawicieli poszczególnych resortów.

W poniedziałek poinformowano, że rząd Czech będzie wnioskować o 5 mln euro kary za każdy dzień zwłoki w wykonaniu przez Polskę postanowienia TSUE o wstrzymaniu wydobywania w kopalni odkrywkowej węgla brunatnego Turów.